

Czy teoria doboru naturalnego Darwina zmieniła nasz pogląd na miejsce ludzkości

Autor tekstu: **Daniel C. Dennett**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Od czasu, kiedy nasi przodkowie zaczęli wyrabiać narzędzia, niewątpliwie wydawało się pewne, że doskonały przedmiot może być stworzony tylko przez coś jeszcze doskonalszego: mądrego rzemieślnika. Nigdy nie widzimy buta tworzącego szewca; nigdy nie widzimy domu robiącego cieślę. Darwin obalił tę powszechną opinię. Jeden z najwcześniejszych krytyków Darwina, Robert Beverley MacKenzie, nie umiał pohamować oburzenia:

W teorii, z którą mamy do czynienia, Absolutna Ignorancja jest rzemieślnikiem; jako podstawową zasadę całego systemu możemy więc ogłosić, że *w celu zrobienia doskonałej i pięknej maszyny, nie jest niezbędna wiedza, jak ją zrobić*. To w kilku słowach wyraża sens propozycji pana Darwina, który, przedziwnie odwracając rozumowanie, wydaje się myśleć, że Absolutna Ignorancja ma pełne kwalifikacje do zajęcia miejsca Absolutnej Mądrości we wszystkich twórczych osiągnięciach.

To rzeczywiście jest „przedziwnie odwrócone rozumowanie”, ale kiedy zaakceptuje się tę odwróconą do góry nogami perspektywę, większość tego, w co wierzyliśmy o nas samych, pozostaje nienaruszona. Nadal możemy podziwiać „Mądrość we wszystkich twórczych osiągnięciach”, przypisując tę mądrość nie jednemu Stwórcy, ale rozdzielając ją przez miliardy lat na tryliony linii rodowych replikatorów, próbujących szczęścia w wielkim turnieju życia, bezmyślnie odkrywających raz za razem znakomite zasady inżynieryjne, które stanowią o różnorodności życia. Tradycyjnie uznajemy spływającą w dół teorię wartości: to, co robimy i myślimy, może być wartościowe tylko, jeśli czerpie wartość z czegoś jeszcze bardziej wartościowego – tylko, jeśli jesteśmy sługami większego pana. Dziwaczne odwrócenie darwinowskie zobowiązuje nas do przemyślenia tego, co może nadawać wartość i wtedy zauważamy, że wiele przemawia za teorią „z dołu do góry”. Kiedyś na tej planecie nie było żadnej moralności, a teraz wyewoluowała. Tak jak powietrze, którym oddychamy, jest produktem ubocznym działalności prostszych form życia przez miliardy lat, samo znaczenie życia na tej planecie wyłoniło się z dalszych wysiłków form życia, które umożliwiła ta atmosfera.

Jesteśmy zwierzętami. Czy jesteśmy *tylko* zwierzętami? Ideologiczną wojnę o „wyjątkowość ludzkości” można wyciszyć, czy wręcz całkiem skończyć, przez podkreślenie kilku nie kontrowersyjnych faktów. Wzrok, zdolność wydobywania olbrzymiej ilości istotnej informacji ze stosunkowo bezpiecznej odległości, był innowacją, która pomnożyła możliwości inteligentnego zachowania: lokomocji, polowania, unikania, migracji i tak dalej. Wzrok i lot wyewoluowały wiele razy, ale jak dotąd (i na ile wiemy) język rozwinął się tylko raz, w naszym rodzaju. (Neandertalczykowie mogli być przez pewien czas drugim mówiącym gatunkiem.) Język jest kluczem do naszej olbrzymiej przewagi w dziedzinie wiedzy i technologii. Inne gatunki zwierząt w sposób nie genetyczny, od rodzica do dziecka, przekazują znaczącą ilość *know-how* o zbieraniu żywności, niebezpieczeństwie, rozmnażaniu, ale bez języka trzeba nauczyć się tylko prostych preferencji i zakazów, nie zaś wyrefinowanego systemu wypracowanych z trudem technik i cierpliwie zbieranych danych.

Nasz gatunek potrzebował tysięcy lat komunikacji i badań, by znaleźć klucz do własnej tożsamości. Nasza nowo wynaleziona zdolność przekazywania wiedzy na odległość daje nam moce, które przyćmiewają całe pozostałe życie na Ziemi. Oszacowano, że dziesięć tysięcy lat temu ludzka populacja stanowiła mały ułamek masy kręgowców na lądzie; dzisiaj razem z naszymi zwierzętami hodowanymi i czworonożnymi ulubieńcami stanowimy 98% tej całości. Eksploatujemy coraz większą część zasobów planety, ale dajemy coś w zamian. Obecnie, po raz pierwszy w miliardach lat historii, naszą planetę chronią daleko widzący strażnicy, zdolni do przewidywania niebezpieczeństwa z odległej przyszłości – asteroid na kursie kolizyjnym lub globalnego ocieplenia – i zdolni do ułożenia planu zapobieżenia niebezpieczeństwu. Na planecie wreszcie powstał własny układ nerwowy: my. Jesteśmy odpowiedzialni za przyszłe życie na tej

planecie w sposób, w jaki nie może być żaden inny gatunek.

Zobacz także te strony:

[Urządźmy Dzień Darwina](#)

Daniel C. Dennett

Ur. 1942, jeden z czołowych filozofów nauki, badacz świadomości, filozofii umysłu oraz sztucznej inteligencji; dyrektor Center for Cognitive Studies na Uniwersytecie Tufts. Absolwent Harvardu i Oxfordu. Członek m.in. Amerykańskiej Akademii Nauk i Sztuk, Academia Scientiarum et Artum Europaea, American Association for Artificial Intelligence, American Philosophical Association (przewodniczący w latach 1999-2000). Ważniejsze książki: "Content and Consciousness" (1969), "Brainstorms" (1978), "Elbow Room: The Varieties of Free Will Worth Wanting" (1984), "The Intentional Stance" (1985), "The Intentional Stance" (1987), "Consciousness Explained" (1991), "Darwin's Dangerous Idea. Evolution and the Meanings of Life" (1995), "Kinds of Minds: Towards to Understanding of Consciousness" (1996; wyd. pol. "Natura umysłów", przeł. W. Turopolski, Warszawa 1997), "Brainchildren: Essays on Designing Minds (Representation and Mind)" (1998), "Freedom Evolves" (2003), antologia filozoficzno-literacka "The Mind's I: Fantasies and Reflections on Self and Soul" (1981, wraz z D. Hofstadterem), [Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne](#) (2006). Opublikował ponad 100 artykułów filozoficzno-naukowych.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-12-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6272) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6272>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl